

SEKSTUS EMPIRYK

Zarysy Pyrronńskie, ks. I (1–30)*

1. O główniej różnicy pomiędzy filozofiami

[1] Zdaje się, że tym, którzy poszukują jakiejś rzeczy, przytrafia się albo znalezienie, albo zaprzeczenie [możliwości] znalezienia i zgoda na niemożność poznania, albo trwanie w poszukiwaniu.

* Przygotowanie przekładu zostało sfinansowane ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/09/B/HS1/01996. Poniżej przedstawiony fragment I księgi *Zarysów Pyrronńskich* (1–30) Sekstusa Empiryka stanowi zapowiedź planowanego na rok 2019 wydania przekładu całości tekstu. Jedyny dotychczas opublikowany w języku polskim przekład *Zarysów* w tłumaczeniu Adama Krokiewicza ukazał się przed 87 laty, w roku 1931, i mimo jego niewątpliwej wnikliwości, niepowtarzalnego stylu, a także wielkiej roli, jaką odegrał w upowszechnianiu wiedzy o antycznym sceptycyzmie w Polsce, tak jak każdy przekład z biegiem czasu powinien zostać skonfrontowany z nowszą wersją. Niniejsze tłumaczenie jest w mniejszym niż dzieło Adama Krokiewicza nacechowane indywidualnym podejściem do tekstu, a w większym stopniu stawia sobie za cel zrozumiałość i zgodność z tradycją terminologiczną. Nie znaczy to jednak, że całkowicie rezygnuję w nim z własnej perspektywy i z przedstawienia propozycji nowego przekładu utartych terminów filozoficznych. Chociaż w pełni zgadzam się z manifestem Adama Krokiewicza, który w odpowiedzi na recenzję W. Auerbacha (*Sextusa Empirikusa Zarysów Pirronńskich księga pierwsza, druga i trzecia. Przetłumaczył i wstępem poprzedził Adam Krokiewicz. Kraków 1931. Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności. Str. XV. 172*, „Ruch Filozoficzny” 13 [1–4] (1935), s. 6a–8a) pisał, iż prawdziwe tłumaczenie i wierne rozumienie nie polega na sztywnym trwaniu przy niezmiennym oddawaniu terminów pojawiających się w tekście, ale na odczytywaniu znaczeń słów w zmieniającym się kontekście (*W sprawie polskiego przekładu Sextusa*, „Przegląd Filozoficzny” 37 (1935), s. 240–248), decyduję się jednak na ograniczenie skali poszukiwań językowych i oryginalnych propozycji translacji terminów. Proponując nowy przekład mogę mieć tylko nadzieję, że będzie on stanowił wartościową alternatywę dla niepowtarzalnego dzieła Adama Krokiewicza.

[2] Zapewne¹ dlatego w odniesieniu do tego, co jest przedmiotem poszukiwań filozoficznych, jedni powiedzieli, że znaleźli prawdę, inni oznajmili, że nie jest możliwe jej poznanie, a jeszcze inni poszukują.

[3] Że znaleźli, sądzą tak zwani dogmatycy w ścisłym znaczeniu, jak na przykład Arystoteles, Epikur, stoicy i niektórzy inni; jako o tym, czego nie można poznać wypowiedzieli się Klejtomach, Karneades oraz inni Akademicy², poszukują zaś sceptycy. [4] Stąd też zasadnie uważa się, że są trzy główne filozofie: dogmatyczna, akademicka i sceptyczna.

Wypada, by o innych [rodzajach] wypowiedział się ktoś inny, my zaś teraz w zarysie³ przedstawimy tradycję sceptyczną⁴, zastrzegając jednak, że o żadnej z tych rzeczy, o których będziemy mówili, nie wyrokujemy, że rzecz ta na pewno ma się tak, jak mówimy, lecz, że wypowiadamy się o każdej w sposób opisowy⁵ zgodnie z tym, co się nam w danym momencie jawi⁶.

2. O sceptycznych sposobach wykładu

[5] Jeden sposób wykładu filozofii sceptycznej nazywany jest ogólnym, a drugi szczegółowym⁷.

¹ Słowo *isōs* jest tłumaczone bardzo różnie: „fortasse” (Stephanus), „vielleicht” (Pappenheim), „I think”, “it is possible”, “possibility of” (Mates), “probability that” (Bury), “no doubt” (Annas/Barnes), “sans doute” (Pellegrin). W przekonaniu większości tłumaczy słowo to osłabia kategoryczność wypowiedzi (por. np. Mates (1996), s. 255; przeciwnie uważają Annas/Barnes i Pellegrin) i dlatego decydują się na tłumaczenie „zapewne”, „pewnie”, „raczej”, „chyba”, „niewykluczone, że”. Warto zwrócić uwagę, że w dziele Sektusa tak częste występowanie tego słowa jest właściwe tylko *Zarysom Pyrroniskim*.

² Na temat Akademii por. I 220–231. Inne źródła przeczą, by akademicy twierdzili, że „rzeczy nie mogą być poznane”. Tę samą tezę Sektus przypisuje cyrenaikom (I 215). (Annas/Barnes (2007) — w skrócie „AB”)

³ Zarys Sektusa daje wyraz pewnej tradycji sceptycznych kompendiów. O tym, że jest to tylko zarys Sektus przypomina wielokrotnie: I 206, 222, 239; II 1, 79, 185, 194; III 1, 114, 16, 279 (AB).

⁴ Termin *agōgē* może oznaczać indywidualny tryb życia lub pewną zbiorową tradycję (por. I 145). Na temat znaczenia *agōgē* i *hairesis* u Sektusa Empiryka por. Ioli (2003).

⁵ Na temat terminu *apaggellein* por. I 15, 197, 203 (AB). *Apaggellein* i *diabebaiousthai* to przeciwstawne terminy techniczne, z których pierwszy oznacza swobodne „oznajmianie” czy „komunikowanie”, którym posługują się sceptycy, a drugi „stanowcze twierdzenie” charakterystyczne dla dogmatyków (tu tłumaczone jako „wyrokowanie”). W tym wypadku *apaggellein* dodatkowo wzmocnione jest słowem „opisowo”: sceptycy opisują tylko swoje odczucia nie nadając powszechnie obowiązującego znaczenia swoim wypowiedziom. Wzmianka dotycząca „niewyrokującego” charakteru przedstawianych tez jest pewnie odpowiedzią na zarzuty „dogmatyzowania” stawiane sceptykom przez samych dogmatyków. Przykład takich zarzutów oraz odpowiedź sceptyków znajdujemy u Diogenesa Laertiosa, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów* (w skrócie cytowane jako DL) IX 102–104.

⁶ Por. np. I 191, II 187 (AB). Por. DL IX 103, gdzie mowa jest o tym, iż sceptycy powiadają tylko o swoich „odczuciach” (*pathē*).

⁷ Wykłady „ogólne” i „szczegółowe” określają „głęboką” strukturę dzieła Sektusa. Wykład ogólny w *Zarysach Pyrroniskich* zawarty jest w ks. I, podczas gdy szczegółowy w ks. II i III (logika, fizyka i etyka). Tę dwudzielną strukturę odnajdujemy również w innych dziełach Sektusa (por. zapowiedź w AM PR. 7–8; AM VII 1–2 [ze słów Sektusa można wywnioskować, że część ogólna poprzedzająca wykład szczegółowy zawarty w AM VII–XI zaginęła], AM IX 1–3).

Ogólny to ten, w którym przedstawiamy główne rysy sceptycyzmu, mówiąc, jakie jest jego pojęcie⁸, jakie są źródła⁹ i formuły¹⁰, jakie kryterium i jaki cel¹¹, jakie są sposoby powściągnięcia sądu¹² i jak rozumiemy zwroty sceptyczne¹³, a także [przedstawiając] różnice pomiędzy sceptycyzmem a zestawianymi z nim filozofiami¹⁴.

[6] Szczegółowy zaś to ten, w którym w odniesieniu do każdego działu tak zwanej filozofii przedstawiamy argumentację przeciwstawną¹⁵.

Przystąpmy najpierw do wykładu ogólnego, rozpoczynając omówienie od nazw tradycji sceptycznej.

3. O nazwach nurtu sceptycznego

[7]¹⁶ Tradycja sceptyczna nazywana jest „poszukującą” — od działania polegającego na poszukiwaniu i badaniu, „powściągnącą sąd” — od odczucia rodzącego się w badającym po poszukiwaniu, „aporetyczną” — albo z powodu dostrzegania we wszystkim trudności i poszukiwania, jak twierdzą niektórzy, albo od rezygnacji z uznania czy zaprzeczenia, i „Pyrrrońską” — od tego, że, jak się nam wydaje, Pyrron gruntowniej i wyraźniej zbliżył się do sceptycyzmu, niż ktokolwiek przed nim¹⁷.

4. Czym jest sceptycyzm

[8] Sceptycyzm jest „zdolnością przeciwstawiania w dowolny sposób zjawisk i tego, co poznawane umysłem”¹⁸; dzięki niej, wskutek równowagi¹⁹ przeciwstawi-

⁸ Sekstus w tym fragmencie przedstawia strukturę księgi I. Po raz drugi przedstawienie struktury części ogólnej ma miejsce w I 209, gdzie wymieniane są takie części jak: „pojęcie”, „części”, „kryterium”, „cel”, „sposoby powściągnięcia sądu”, „formuły sceptyczne”, „różnice” pomiędzy sceptycyzmem a zestawianymi z nim filozofiami. „Pojęcie” — pewnie tożsame z definicją sceptycyzmu — omawiane jest w fragmencie I 8–11.

⁹ Por. I 12.

¹⁰ Annas/Barnes (2007), s. 4 zwracają uwagę, że brakuje w tym wyczeniu zapowiedzi problematyki zawartej w fragmencie I 13–20. Zasadne wydaje się jednak przyjęcie, że *logoi* stanowią w tym miejscu nawiązanie do sceptycznego sposobu wypowiedzi („niedogmatyzowania”), które omawiane jest w fragmencie I 13–15 (ZN).

¹¹ Por. I 21–30.

¹² Por. I 31–186.

¹³ Por. I 187–209.

¹⁴ Por. I 210–241.

¹⁵ Korzenie „argumentowania przeciwstawnego” tkwią w sofistycznej metodzie „dwu mów” (zwanej również „antylogiką” czy „enantologią”). O znaczeniu argumentacji przeciwstawnych świadczy nawiązanie do tej metody w definicji sceptycyzmu (I 8–10).

¹⁶ Odnośnie do par. 7 por. DL IX 69–70, który zawiera bardzo zbliżoną treść.

¹⁷ Na temat nazwy „Pyrrroński” por. Barnes (1992), s. 4284–4286. (AB) Sekstus nawiązuje w tym miejscu do zagadnienia źródeł sceptycyzmu, bardzo aktualnego, skoro pojawia się również u Diogenesa Laertiosa (DL IX 71–73). Wydaje się, że intencją Sekstusa jest zaznaczenie, że chociaż motywy sceptyczne pojawiły się przed Pyrronem, to jednak właściwą tradycję sceptyczną zapoczątkowuje dopiero filozof z Elidy.

¹⁸ Por. DL IX 78, gdzie przedstawia się definicję pyrronizmu przypisywaną Ajnezydemosowi (ZN).

¹⁹ „Równowaga” (*isostheneia*) jest jednym z fundamentalnych terminów sceptycznych. Por. *rozwi-
nięcie* znaczenia „równowagi” w I 10 oraz jej definicję w I 190.

nych sobie rzeczy i argumentów²⁰, dochodzimy najpierw do powściągnięcia sądu, a następnie do niewzruszoności²¹.

[9] A „zdolność” mówimy nie w znaczeniu technicznym, lecz po prostu w znaczeniu „bycia w stanie”²².

Za „zjawiska” uznajemy tutaj to, co poznawane zmysłami, dlatego przeciwstawiamy im to, co poznawane umysłem.

„W dowolny sposób” może odnosić się zarówno do zdolności, gdy, jak zostało powiedziane, posługujemy się słowem ‘zdolność’ zwyczajnie, jak i do „przeciwstawiania zjawisk i tego, co poznawane umysłem”.

A ponieważ przeciwstawiamy je na różne sposoby (albo zjawiska zjawiskom, albo to, co poznawane umysłem, temu, co poznawane umysłem²³, albo przeciwstawiając jedno drugiemu), to, by objąć wszystkie przeciwieństwa, mówimy „w dowolny sposób”²⁴.

A [zwrotem] „[przeciwstawianie] w dowolny sposób zjawisk i tego, co poznawane umysłem” [posługujemy się w ten sposób], że nie dociekamy, jak jawią się zjawiska, albo, jak pojmuje się to, co poznawane umysłem²⁵, lecz rozumiemy je zwyczajnie²⁶.

[10] Z kolei argumenty „przeciwstawne” przyjmujemy zasadniczo nie w znaczeniu przeczenia i twierdzenia, lecz po prostu zamiast „niezgodne”²⁷.

A gdy mówimy „równowaga”, mamy na myśli równość pod względem wiarygodności i niewiarygodności, w rezultacie czego żadne [twierdzenie] nie przewyższa wiarygodnością żadnego z niezgodnych twierdzeń²⁸.

„Powściągnięcie sądu” oznacza natomiast spoczynek umysłu, dzięki któremu ani niczego nie odrzucamy, ani nie przyjmujemy²⁹.

„Niewzruszoność” jest brakiem niepokojów i wyciszeniem duszy³⁰.

W jaki zaś sposób z powściągnięcia sądu wynika niewzruszoność, wykażemy w wywodach o celu³¹.

²⁰ Fragment ten zawiera typowe dla sceptycyzmu przeciwstawienie sfery zmysłowej i umysłowej.

²¹ Pobrmiewają tutaj echa trzech pytań Pyrrona znanych z przekazu Arystoklesa (Declava Caizzi, test. 53). *Ataraxia* jest związana z Pyrronską definicją szczęścia (por. AM XI 141: „Szczęśliwym jest ten, kto żyje wolny od udręki”). Poniżej następuje egzegeza tej definicji sceptycyzmu.

²² Sektus nawiązuje do bardzo bogatej tradycji terminu *dunamis* (by wspomnieć o jego znaczeniu w szkole hippokratejskiej, w sofistyce, a także u Platona i Arystotelesa), od której celowo się odcina.

²³ Por. np. przekaz w DL IX 78–9, który „w odniesieniu do antyteż w sferze myśli” omawia sposoby wzbudzania wiary i jej odbierania.

²⁴ Por. I 31–33, gdzie podawane są przykłady takich przeciwstawień.

²⁵ Por. DL IX 103.

²⁶ Por. I 19.

²⁷ Por. I 190, 198, 202 (AB).

²⁸ Por. I 190; por. również DL IX 78, gdzie mowa jest o Ajnezydemosie i jego metodzie antytetycznej, przy użyciu której wykazywał, jak można uwiarygodnić twierdzenie, a następnie odebrać mu jego wiarygodność.

²⁹ Por. I 196; Couissin (1929); (AB).

³⁰ Por. AM XI 141. Jest to nawiązanie do Pyrronowego rozumienia szczęścia polegającego na wyzwoleniu się od niepokojów przyrównywanego przez Tymona do „ciszy na morzu” (*galēnotēs*).

³¹ Por. I 25–30.

5. O sceptyku

[11] Filozof Pyrrończyk został potencjalnie zdefiniowany przy pomocy pojęcia tradycji sceptycznej; posiada on bowiem tę zdolność³².

6. O źródłach sceptycyzmu

[12] Mówimy, że źródłem sceptycyzmu jako [jego] przyczyna jest nadzieja na osiągnięcie niewzruszoności³³; albowiem najwybitniejsi ludzie³⁴ (gdy dręczyła ich istniejąca wśród rzeczy niezgodność³⁵, a nie wiedzieli, które z nich należy raczej uznać), zwrócili się ku poszukiwaniu, co jest wśród rzeczy prawdziwe, a co fałszywe, aby, dzięki odróżnieniu jednego od drugiego, osiągnąć niewzruszoność³⁶.

A źródłem systemu sceptycznego jest przede wszystkim to, że każdemu argumentowi przeciwstawia się równy [mu] argument³⁷. Wydaje nam się bowiem, że wychodząc od tego, dochodzimy do niedogmatyzowania.

7. Czy sceptyk dogmatyzuje

[13] Że sceptyk „nie dogmatyzuje”³⁸, mówimy nie w tym znaczeniu „dogmatu”, zgodnie z którym niektórzy mówią, iż „dogmat” ma ogólniejsze znaczenie „przychylenia się do czegoś” (sceptyk uznaje bowiem odczucia wymuszone przez przedstawienie³⁹; na przykład nie mógłby powiedzieć, gdy jest mu gorąco czy zimno: „zdaje mi się, że nie jest mi gorąco czy zimno”). Lecz mówimy, że „nie dogmatyzuje” w tym znaczeniu, w którym niektórzy nazywają „dogmatem” uznanie którejś spośród rzeczy niejawnych stanowiących przedmiot badania nauk⁴⁰ (Pyrrończyk nie uznaje niczego, co niejawne)⁴¹.

³² Por. I 8–10.

³³ Por. I 26; Striker (1990a); Annas (1993), rozdz. 8 (AB).

³⁴ Trudno stwierdzić jednoznacznie, jakich myślicieli Sekstus ma na myśli. Biorąc pod uwagę tendencję Sekstusa do zawężania zakresu tradycji sceptycznej (por. krytykę filozofii zestawianych ze sceptycyzmem w I 210–241), a także przedstawienie celu w postaci „niewzruszoności”, można tylko przypuszczać, że ma na myśli Pyrrona i Tymona.

³⁵ Por. definicję pyrronizmu w DL IX 78, w której również pojawia się termin *anōmalia*. W I 26 termin ten jest zastąpiony słowem *diaphōnia*.

³⁶ Stwierdzenie to podkreśla wspomnianą już na początku książki cechę dystynktywną pyrronizmu, jaką jest ciągle poszukiwanie. Sceptyk nie wyrokuje o niemożności poznania, ale poszukuje rozróżnienia prawdy od fałszu. Por. powtórzenie tej myśli w I 26.

³⁷ Por. I 202–205; por. twierdzenie przypisywane Protagorasowi (DL IX 51): „Jako pierwszy powiedział, że istnieją dwa sprzeczne ze sobą twierdzenia na temat każdej rzeczy; argumentował za nimi także, robiąc to jako pierwszy.” „Równość” oznacza tutaj „równość pod względem siły perswazyjnej”.

³⁸ Dogmatycy zarzucali sceptykom, że dogmatyzują; por. np. Arystokles [w:] Eusebius, *Praeparatio evangelica*, XIV 18.9–12; DL IX 102–104 (por. IX 68); na temat kontrowersji dotyczącej tej problematyki por. Frede (1979); Burnyeat (1980), (1984); Barnes (1988a), (1990a), s. 2617–2649; (AB).

³⁹ Por. I 29, 193, 229–230, II 10; (AB). Warto zwrócić uwagę na to, iż Sekstus podkreśla tu aspekt konieczności czy przymusu związany z oddziaływaniem przedstawień, którego efektem są „odczucia”.

⁴⁰ Por. krytykę nauk zawartą w dziele Sekstusa *Przeciw uczonym* (AM I–VI).

⁴¹ Por. I 16, 193, 197.

[14] „Nie dogmatyzuje” też wtedy, gdy na temat tego, co niejawnie, wypowiada formuły sceptyczne, na przykład formułę „o nic bardziej” albo „niczego nie określiam” czy też którąkolwiek z innych [formuł], o których powiemy później⁴².

Ten bowiem, kto „dogmatyzuje”, uznaje, że rzecz, na temat której wypowiada się, jak twierdzą niektórzy, „dogmatycznie”, faktycznie tak się ma; natomiast sceptyk nie uznaje tych formuł za koniecznie ważne; zakłada bowiem, że tak jak stwierdzenie „wszystko jest fałszywe” wraz z innymi [twierdzeniami] również i siebie samą określa jako fałszywą (i podobnie formuła „nic nie jest prawdziwe”), tak samo i formuła „o nic bardziej” tak jak o innych tak i o sobie orzeka, że „nie bardziej” jest [prawdziwa], i dlatego obala siebie samą na równi z innymi⁴³.

To samo mówimy również w przypadku innych formuł sceptycznych.

[15] Ponadto, jeśli ten, kto „dogmatyzuje”, twierdzi, że to, na czego temat dogmatyzuje, faktycznie tak się ma, a sceptyk wygłasza swoje formuły tak jakby same siebie obalały, to nie można o nim powiedzieć, że gdy je wypowiada, „dogmatyzuje”⁴⁴.

A co najważniejsze, wypowiadając te formuły mówi to, co mu się jawi, i komunikuje własne odczucie w sposób wolny od mniemań⁴⁵, nie twierdząc niczego stanowczo o przedmiotach zewnętrznych⁴⁶.

8. Czy sceptyk ma doktrynę?

[16]⁴⁷ Podobne stanowisko zajmujemy również w odniesieniu do pytania, „czy sceptyk ma doktrynę”⁴⁸.

Jeśli <bowiem> ktoś mówi, że „doktryna” jest skłanianiem się ku wielu dogmatom wynikającym z siebie nawzajem i ze zjawisk, i nazywa dogmatem „uznanie rzeczy niejawniej”, to powiemy, że [sceptyk] nie ma doktryny.

[17] Jeśli zaś ktoś mówi, że „doktryna” jest pewnym trybem życia wynikającym z jakiegoś przekonania zgodnego ze zjawiskiem i gdy to przekonanie pokazuje, jak można {zdawać się}⁴⁹ żyć w sposób prawy (gdy „w sposób prawy” nie jest rozumia-

⁴² Por. I 187–208. Obrona przed zarzutem dogmatyzowania w odniesieniu do formuł sceptycznych zawarta jest również w ich omówieniu u DL IX 74–77.

⁴³ Sektus przedstawia tutaj wstępną obronę przed zarzutem *peritropē*, której klasycznym przykładem jest refutacja Protagorasa w *Teajtecie* (170a–171c). Obrona przed tym zarzutem również w kontekście formuł sceptycznych por. DL IX 76.

⁴⁴ Por. I 206.

⁴⁵ Termin *adokastōs* występuje również w odpowiedzi Pyrrona na trzy pytania przekazywane przez Arystoklesa (Decleva Caizzi, test. 53).

⁴⁶ Por. I 208. Jest to podstawowa antyteza sceptyczna wielokrotnie przywoływana przez Sektusa: odczucia, będące tym, co jawne, wewnętrzne, konieczne, indywidualne i niepowtarzalne, są przeciwstawiane przedmiotom zewnętrznym.

⁴⁷ Odnośnie do par. 16–17 por. DL I 20. Suidas, *s.v. hairesis* (Mutschmann/Mau)

⁴⁸ Niektórzy przeczyli, że Pyrronicy tworzyli szkołę filozofii; por. DL I 20; por. Arystokles [w:] Eusebius, *Praeparatio evangelica*, XIV 18.30; Klemens Aleksandryjski, *Kobierce*, VIII 4.16.2; na temat pojęcia *hairesis* por. Glucker (1978); Ioli (2003).

⁴⁹ Secl. Mutschmann/Mau.

ne wyłącznie ze względu na szlachetność, lecz szerzej), i gdy prowadzi do zdolności powściągnięcia sądu⁵⁰, to mówimy, że „ma doktrynę”.

Postępujemy bowiem za pewnym przekonaniem, które — w zgodzie ze zjawiskiem — pokazuje nam życie wedle ojczytych zwyczajów i praw, tradycji oraz własnych odczuć⁵¹.

9. Czy sceptyk bada przyrodę

[18] Bardzo podobnie mówimy również, gdy badamy, czy sceptyk powinien prowadzić badania przyrodnicze; nie badamy bowiem przyrody w tym celu, by wypowiedzieć się z całkowitą pewnością o którejś z tych rzeczy, o których dogmatycznie mówi się w badaniu przyrody, ale zajmujemy się badaniem przyrody w tym celu, by każdemu argumentowi móc przeciwstawić równy mu argument⁵² dla [osiągnięcia] niewzruszoności⁵³.

W ten sposób również podchodzimy do części logicznej i etycznej tego, co nazywane jest filozofią⁵⁴.

10. Czy sceptycy odrzucają zjawiska

[19] Ci zaś, którzy twierdzą, że sceptycy odrzucają zjawiska⁵⁵, wydają mi się zupełnie nieświadomi tego, co twierdzimy⁵⁶. Nie odrzucamy bowiem tego, co bezwiednie skłania nas do uznania na mocy przedstawienia wywołującego odczucie, jak powiedzieliśmy wcześniej⁵⁷; a tym są zjawiska.

⁵⁰ Por. definicję sceptycyzmu I 8.

⁵¹ Jest to nawiązanie do sceptycznej reguły „przestrzegania zasad życia” przedstawionej w I 23, gdzie elementy życia sceptycznego zostają omówione szerzej. Tego typu zestawienia zasad sceptycznych powstały pewnie w odpowiedzi na zarzut „bezczytności”, która wedle dogmatyków miałyby wynikać z zasady „powściągnięcia sądu” (por. np. DL IX 108).

⁵² Por. I 12. Por. tezę Protagorasa u DL (IX 51). Przykłady takiego stosunku sceptyków do badań przyrodniczych (*phusilogia*) zawarte są w księgach skierowanych przeciw „fizykom” (PH III 1–167; AM IX–X). Uwaga bliżej określająca stosunek sceptyków do badania przyrody jest zrozumiała, zważywszy na bliskie związki neopyrronizmu z medycyną i zainteresowanie światem przyrody.

⁵³ Por. I 10.25–30.

⁵⁴ Na temat trzech części filozofii por. II 12–13. Omówienie części „logicznej” por. PH II i AM VII–VIII, a części etycznej por. III 168–281 i AM XI.

⁵⁵ Pojęcie „zjawisko” (*to phainomenon*) odgrywa fundamentalną rolę w tekście Sekstusa. Jego znaczenie dla sceptycyzmu (por. niżej I 21–24) potwierdza również przekaz DL (IX 104–107), gdzie „zjawisko” również określa się mianem „kryterium sceptycznego” (DL IX 106).

⁵⁶ Zarzut odrzucania zjawisk stawiali już Platon (w *Teajecie* wobec Protagorasa i zwolenników zmienności) oraz Arystoteles (w ks. IV i XI *Metafizyki* wobec tych, którzy łamali zasadę sprzeczności). Zarzut odrzucania zjawisk jest wynikiem właściwej sceptykom krytyki pewności poznania zmysłowego oraz prymatu *epoche*. Echa tej dyskusji i próby ośmieszenia sceptycyzmu są widoczne w anegdotach opowiadanych o Pyrronie u DL (IX 62). Inne skargi na złą interpretację por. I 200, 208.

⁵⁷ Por. par. I 13. Odnośnie do tego elementu „przymusu” związanego z oddziaływaniem tego, co zjawiskowe, por. przypis 42.

Kiedy zaś badamy, czy przedmiot jest taki, jakim się jawi, to przyznajemy, że się jawi, ale badamy nie samo zjawisko, lecz to, co twierdzi się na temat zjawiska⁵⁸; to zaś różni się od badania samego zjawiska. [20] Dla przykładu, miód wydaje się nam słodki (na to się zgadzamy; doznajemy bowiem zmysłowego odczucia słodyczy), ale poddajemy badaniu, czy jest słodki wedle definicji⁵⁹; a to nie jest [tożsame ze] zjawiskiem, lecz tym, co twierdzi się o zjawisku⁶⁰.

Gdy zaś rzeczywiście przedstawiamy argumenty przeciw zjawiskom, to nie przedstawiamy ich z zamiarem odrzucenia zjawisk, lecz po to, by pokazać pochoptność twierdzeń głoszonych przez dogmatyków⁶¹. Jeśli bowiem słowo jest takim źródłem złudzy, że porywa zjawiska niemalże sprzed naszych oczu⁶², to jak moglibyśmy nie patrzeć na nie podejrzliwie w kwestiach niejawnych, [wystrzegając się], by nie popaść w nadmierną pochoptność, [zagrożającą nam], gdybyśmy za nim poszli?

11. O kryterium sceptycyzmu

[21] To⁶³, że mamy wzgląd na zjawiska, jest oczywiste na podstawie tego, co mówimy o kryterium tradycji sceptycznej⁶⁴.

A o kryterium mówi się w dwu znaczeniach: w znaczeniu tego, co wykorzystywane do uwiarygodnienia istnienia albo nieistnienia, o czym powiemy w refutacji⁶⁵, oraz [kryterium] postępowania, z uwagi na które pewne rzeczy w życiu czynimy, a pewnych nie; o tym [kryterium] mówimy teraz.

[22] Twierdzimy więc, że zjawisko jest kryterium tradycji sceptycznej, potencjalnie określając w ten sposób przedstawienie⁶⁶; nie wymaga ono bowiem badania, ponieważ polega na doznaniu i bezwiednym odczuciu. Dlatego nikt pewnie nie będzie się sprzeczał na temat tego, że przedmiot wydaje się taki czy inny, ale docieka się tego, czy jest taki, jakim się jawi⁶⁷.

⁵⁸ Por. I 9; DL 104–105.

⁵⁹ Por. DL (IX 105): cytat z Tymona z Fliuntu: „miód, że jest słodki, nie twierdzą, ale zgadzam się, że się [taki] wydaje” (Diels, *Poetarum Philosophorum Fragmenta* 9 B 74). Znaczenie zwrotu *hoson epi tōi logōi* jest niejasne i w różny sposób tłumaczone por. Brunshwig (1990); (AB).

⁶⁰ Por. II 72 (a o miodzie por. I 101).

⁶¹ „Pochopność” w głoszeniu nieuzasadnionych sądów na temat rzeczy niejawnych jest jednym z głównych zarzutów Sektusa wobec dogmatyków.

⁶² Por. np. I 33, gdzie jako przykład sprzeczności argumentacji rozumowej i zjawiska podaje się argument Anaksagorasa za tym, iż śnieg jest czarny.

⁶³ Por. AM VII 29–31.

⁶⁴ Na temat pojęcia kryterium Striker (1974), (1990b); Huby, Neal (1989); (AB).

⁶⁵ Por. II 14–17.

⁶⁶ Por. DL IX 106, przedstawiający pogląd Ajnezydemosa, wedle którego zjawisko jest dla sceptyków kryterium.

⁶⁷ Por. I 19 i DL 104–105. Sceptyk przyjmuje za pewne to, co się jawi, a nie poszukuje tego, czy jest faktycznie takie.

[23]⁶⁸ Mając więc wzgląd na zjawiska żyjemy wolni od mniemań⁶⁹, przestrzegając zasad życia, ponieważ nie możemy być całkowicie bezczynni⁷⁰.

Wydaje się, że samo przestrzeganie zasad życia składa się z czterech elementów. Pierwszy polega na wskazaniach przyrody, drugi na przymusie [płynącym z] odczuć⁷¹, kolejny na przekazie praw i obyczajów i ostatni na nauczaniu umiejętności.

[24] [Przestrzeganie zasad życia opiera się więc] na wskazaniach przyrody, na mocy których z natury zdolni jesteśmy do postrzegania i myślenia⁷²; na przymusie [płynącym z] odczuć, w wyniku którego głód kieruje nas ku pożywieniu, a pragnienie skłania do picia⁷³; na przekazie obyczajów i praw, na podstawie którego w zgodzie z życiem uznajemy bycie pobożnym za dobre, a bycie bezbożnym za złe⁷⁴; a także na nauczaniu umiejętności, dzięki któremu nie jesteśmy bezczynni w zakresie umiejętności, które uznajemy.

Wszystko to mówimy będąc wolnymi od mniemań.

12. Co jest celem sceptycyzmu

[25]⁷⁵ Po tych rozważaniach należy w kolejności przystąpić do wyłożenia celu tradycji sceptycznej.

Celem jest więc „to, ze względu na co wszystko się czyni lub poddaje rozważaniu, a czego [nie czyni się ani nie rozważa] ze względu na nic innego”⁷⁶, albo „to, co jest ostatecznym przedmiotem pragnienia”⁷⁷.

Aż do teraz twierdzimy, że celem sceptycyzmu w sprawach zależnych od mniemania jest niewzruszoność⁷⁸, a w sprawach nieuniknionych umiarkowane odczuwanie⁷⁹.

⁶⁸ Odnośnie do I 23–24 por. I 237–239 (por. I 226, 231; II 102, 246, 254; III 2, 119, 151, 235); por. np. Barnes (1990a); Annas (1993), rozdz. 8; (AB).

⁶⁹ Zgodnie z wezwaniem Pyrrona – por. przypis 48.

⁷⁰ Jest to nawiązanie do zarzutu o *apraksia* stawianego sceptykom (por. echa tej dyskusji w DL IX 107–108). (ZN) Na temat problemu, w jaki sposób sceptyk może żyć, por. AM XI 162–166; DL IX 104–105; Arystokles [w:] Eusebius, *Praeparatio evangelica*, XIV 18.25–26; por. np. Burnyeat (1980), Barnes (1988a); Barnes (1990b); (AB).

⁷¹ Por. przypisy 42 i 60. W obu miejscach mowa jest o przymusie związanym z oddziaływaniem przedstawięń, którego efektem są „odczucia”.

⁷² Por. np. AM VIII 203.

⁷³ Naturalne uwarunkowania człowieka były bardzo silnie podkreślane już w tekstach z kręgu sofistycznego (por. np. Antyfont, Gorgiasz).

⁷⁴ Por. III 2; AM IX 49.

⁷⁵ Odnośnie do par. 25–30 por. III 235–238; AM XI 110–167; Timon, fr. 841 Lloyd-Jones-Parsons (por. Burnyeat [1980b]); DL IX 107–108. Por. Striker (1990a), Annas (1993), rozdz. I, 17; (AB).

⁷⁶ Klasyczna definicja por. np. Cynceron, *O najwyższym dobru i złu*, I XII 42 (epikurejczy) „vel summum bonum vel ultimum vel extremum, quod Graeci *telos* nominant, quod ipsum nullam ad aliam rem, ad id autem res referuntur omnes”; Arius [w:] Stobaeus, *Eclogae*, II 77.16–17 (stoicy), 131.2–4 (perypatetycy); (AB).

⁷⁷ Znowu klasyczna definicja; por. np. Arius [w:] Stobaeus, *Eclogae*, II 76.21–24 (stoicy), 131.4 (perypatetycy); Aleksander z Afrodyzji, *De anima cum mantissa*, 150.20–21, 162.34; (AB).

⁷⁸ Por. przypis 22.

⁷⁹ Por. I 30, III 235, 236; AM XI 148, 162.

[26] Gdy bowiem [sceptyk] zaczął filozofować, by poddać przedstawienia ocenie i dowiedzieć się, które są prawdziwe, a które fałszywe, i by dzięki temu osiągnąć niewzruszoność⁸⁰, natrafił na niezgodne sądy o równej wadze⁸¹; a gdy nie był w stanie ich ocenić, powściągnął sąd; a gdy powściągnął sąd, niejako z przypadku w sprawach zależnych od mniemania dołączyła się niewzruszoność.

[27]⁸² Kto bowiem uważa, że coś jest piękne lub złe z natury, ten nieustannie podlega niepokojom; a gdy nie posiada tego, co uważa za piękne, sądzi, że spotyka go prawdziwa udręka i dąży do tego, co [jest], jak sądzi, dobre; a gdy je zdobędzie, to popada w stan jeszcze większego niepokoju, wskutek tego, że ekscytuje się na przekór rozumowi i ponad miarę, i w obawie przed zmianą czyni wszystko, aby tylko nie stracić tego, co wydaje mu się dobre.

[28] Ten zaś, kto nie zajmuje określonego stanowiska na temat tego, co piękne albo złe z natury, i ani nie unika, ani nie dąży do niczego ze wszystkich sił, dzięki temu pozostaje niewzruszony.

Sceptykowi więc przytrafia się to, co mówi się o malarzu Apellesie⁸³. Mówią bowiem, że gdy malował on konia i gdy chciał oddać pędzlem pianę w końskim pysku, napotkał tak wiele trudności, że popadł w desperację i cisnął w obraz gąbką, którą wycierał farby z pędzla; gdy uderzyła ona w obraz, powstała podobizna końskiej piany.

[29] Również i sceptycy spodziewali się osiągnąć niewzruszoność dzięki rozstrzygnięciu niezgodności pomiędzy zjawiskami a przedmiotami poznawanymi umysłem⁸⁴, a ponieważ nie zdołali tego dokonać, powściągnęli sąd; gdy powściągnęli sąd, niejako z przypadku przydarzyła się im niewzruszoność niczym cień towarzyszący ciału⁸⁵.

Nie sądzimy jednak, że sceptyk jest pod każdym względem wolny od niepokoju⁸⁶, lecz mówimy, że trapi go, to co nieuniknione; zgadzamy się bowiem, że czasami marznie i odczuwa pragnienie, i doznaje odczuć tego rodzaju⁸⁷.

[30] Jednak i w tym zakresie zwykli ludzie dręczą się w takich sytuacjach podwójnie: wskutek samych odczuć, a także — w nie mniejszym stopniu — wskutek przekonania, że sytuacje te są z natury złe; sceptyk natomiast usuwając zbędne przekonanie, że każde z nich jest złe z natury, łagodniej znosi również takie sytuacje⁸⁸.

Dlatego w odniesieniu do tego, co zależne od mniemań, twierdzimy, że celem sceptyka jest niewzruszoność, a w sprawach nieuniknionych — umiarkowane odczuwanie.

⁸⁰ Por. tę samą definicję w odniesieniu do „źródła” czy „podstawy” sceptycyzmu w I 12. Sektus również i tu wspomina, że nawiązuje do samych początków sceptycyzmu, co świadczy o oryginalności i dawności tej definicji.

⁸¹ Na temat „równowagi” sądów por. przypis 20.

⁸² Por. III 237–238; AM XI 112–118, 145–146 (i poniżej I 215).

⁸³ Apelles (ok. 350–300 p.n.e.) był nadwornym malarzem Aleksandra Wielkiego.

⁸⁴ Por. I 8, 12.

⁸⁵ Por. DL IX 107 (odnosząc obraz do Tymona i Ajnezydemosa), poniżej I 205 (AB).

⁸⁶ Por. III 235–236; AM XI 141–160.

⁸⁷ Por. I 13.

⁸⁸ Por. AM XI 158–161.

Niektórzy zaś słynni sceptycy dodawali do tego również powściągnięcie sądu na temat przedmiotu badania⁸⁹.

Z języka greckiego przetłumaczył i opracował
Zbigniew Nerczuk
Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Bibliografia

Wydania i przekłady tekstów (wybór)

- Decleva Caizzi F., *Pirrone – Testimonianze*, Napoli 1981.
- Diogenes Laertius, *Lives of Eminent Philosophers*, T. Dorandi (ed.), Cambridge 2013.
- Poetarum Philosophorum Fragmenta*, H. Diels (ed.), Berlin 1901.
- Sekstus Empiryk, *Przeciw fizykom. Przeciw etykom (Adversus mathematicos IX–XI)*, tłum. Z. Nerczuk, Kęty 2010.
- Sekstus Empiryk, *Przeciw uczonym*, tłum. Z. Nerczuk, Kęty 2007.
- Sextus Empiricus, *Opera*, H. Mutschmann (rec.), vol. I: *Pyrrhoneion hypotyposeon libri tres*, J. Mau (cur.), Leipzig 1958.
- Sexti philosophi Pyrrhoniatarum hypotyposēōn libri III*, H. Stephanus (ed.), Paris 1562.
- Sextus Empiricus, *Des Sextus Empiricus Pyrrhoneische Grundzüge*, übers. E. Papenheim, Leipzig 1877.
- Sextus Empiricus, *Esquisse pyrrhoniennne*, trad. P. Pellegrin, Paris 1997.
- Sextus Empiricus, *Outlines of Pyrrhonism*, transl. R.G. Bury, Cambridge 1933.
- Sextus Empiricus, *Outlines of scepticism*, J. Annas, J. Barnes (eds.), Cambridge 2007.
- Sextus Empiryk, *Zarysy Pirrońskie*, tłum. A. Krokiewicz, Kraków 1931 (wyd. II Warszawa 1998).
- The skeptic way: Sextus Empiricus's Outlines of Pyrrhonism*, transl. B. Mates, New York 1996.

Opracowania (wybór)

- Annas J. (1993), *The Morality of Happiness*, Oxford-New York.
- Barnes J. (1988a), *La possibilita di una vita scettica*, „Atti e Relazioni dell'Accademia Pugliese delle scienze” 45, s. 1–30.
- Barnes J. (1990a), *Pyrrhonism, belief and causation: observations on the scepticism of Sextus Empiricus*, [w:] *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*, W. Haase, H. Temporini (hrsg.), Bd. II 36.4, Berlin–New York (przedruk w: Burnyeat i Frede [1997]).

⁸⁹ Tymon i Ajnezydemos wedle DL IX 107 (AB).

- Barnes, J. (1990b), *Scepticism and naturalism*, „Annales Universitatis Scientiarum Budapestiensis, sect. philos. sociol.” 22–23, s. 7–19.
- Barnes J. (1992), *Diogenes Laertius IX 61–116: the philosophy of Pyrrhonism*, [w:] *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*, W. Haase, H. Temporini (hrsg.), Bd. II 36.6, Berlin–New York.
- Barnes J., Mignucci M. (eds.) (1988), *Matter and Metaphysics*, Naples.
- Brunschwig J. (1990), *La formule hoson epi tōi logōi chez Sextus Empiricus*, [w:] Voelke (1990) (ponownie wydane w angielskim tłumaczeniu w: Brunschwig [1994]).
- Brunschwig J. (1994), *Papers in Hellenistic Philosophy*, Cambridge.
- Burnyeat M.F. (1976), *Protagoras and self-refutation in later Greek philosophy*, „Philosophical Review” 85, s. 44–69.
- Burnyeat M.F. (1980), *Can the Sceptic Live His scepticism?*, [w:] Schofield, Burnyeat i Barnes [1980].
- Burnyeat M.F. (1984), *The Sceptic in his time and place*, [w:] Rorty, Schneewind i Skinner [1984] (przedruk w: Burnyeat i Frede [1997]).
- Couissin V. (1929), *L'origine et l'évolution de l'épochē*, „Revue des Etudes Grecques” 42, s. 373–397.
- Everson S. (ed.) (1990), *Epistemology*, Cambridge.
- Frede M. (1979), *Des Skeptikers Meinungen*, „Neue Hefte für Philosophie” 15, s. 102–129.
- Glucker J. (1978), *Antiochus and the Late Academy*, Göttingen.
- Huby, P.M., Neal, G. (eds.) (1989), *The Criterion of Truth*, Liverpool.
- Ioli, R. (2003), *Agôgê and related concepts in Sextus Empiricus*, „Siculorum Gymnasium N.S.” 56, s. 401–428.
- Rorty R., Schneewind J., Skinner Q. (eds.) (1984), *Philosophy in History*, Cambridge.
- Schofield M., Burnyeat M.F., Barnes J. (eds.) (1980), *Doubt and Dogmatism*, Oxford.
- Striker G. (1974), *Kritērion tēs alētheias*, Göttingen (ponownie wydane w angielskim tłumaczeniu w: Striker [1996]).
- Striker G. (1990a), *Happiness as tranquility*, „Monist” 73, s. 97–110 (przedruk w: Striker [1996]).
- Striker G. (1990b), *The problem of the criterion*, [w:] Everson (1990) (przedruk w: Striker [1996]).
- Striker G. (1996), *Essays on Hellenistic Epistemology and Ethics*, Cambridge.
- Voelke A.J. (ed.) (1990), *Le Scepticisme antique*, Geneva.